

Cena numeru w Krakowie, na prowincyi i w Król. Polskiem **10 hal.**

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

PRENUMERATA MIEŚIĘCZNA:
W Krakowie Kor. 2—
Na prowincyi 2-40

PRENUMERATA:

W Krakowie miesięcznie Kor. 2—, kwartalnie Kor. 6—
Na prowincyi, w Królestwie Polskiem i w Krakowie
z przesyłką do domu miesięcznie Kor. 2-40, kwartalnie
Kor. 7-20, półrocznie Kor. 14-40, rocznie Kor. 28-80.
W Niemczech Kor. 3—, za granicą Frs. 4—.
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Największy notaryalnie stwierdzony nakład w Galicyi.
Naczelny redaktor i wydawca: **Maryan Dąbrowski.**

Redakcja, Administracja i Ekspedycja:
w Krakowie, ulica Karmelicka L. 16, Telefon Nr. 1198.
Konto czekowe Nr. 88.273.

Recepty Redakcji nie zwraca.

OGŁOSZENIA:

Wiersz petytowy jednoszpaltowy Kor. —30
Nadesłane 1-50
Paski (6 wierszy petytowych) od 10—
Drobne ogłoszenia po 10 hal. od wyrazu.
Drobne ogłoszenia treści matrymonialnej 20 hal. od słowa.
W niedzielę ceny podwójne.

Rok VIII.

Kraków, niedziela 8 kwietnia 1917.

Nr. 97.

Zakupno Krakowskiego Zagłębia węglowego przez kraj.

Kraków, 7 kwietnia.

Kilkumiesięczne pertraktacje Wydziału krajowego z Westdeutsche Thomasphosphat-Werke (rodzina Schlutiusów jako właściciele terenów węglowych z zagłębia krakowskiego) doprowadziły do pomyślnego wyniku. W dniu 31 marca b. r. przyszedł bowiem w Wiedniu między pełnomocnikami owej firmy, a pełnomocnikami Wydziału krajowego układ, zabezpieczający krajowi Galicya kupno tychże terenów. Zawarcie stanowczego kontraktu kupna i sprzedaży nastąpi w odpowiedniej chwili.

Teren, którego nabycie dla kraju zabezpieczył Wydział krajowy, obejmuje przeważnie w całości 16 gmin powiatu bialskiego, 34 gmin powiatu oświęcimskiego, tyleż gmin powiatu wadowickiego, 20 gmin powiatu chrzanowskiego, 12 gmin powiatu krakowskiego i 1 gminę powiatu podgórskiego.

Główna powierzchnia tego terenu wynosi około 770 kilometrów kwadratowych. Obliczenie zasobów węgla, dokonane przez znawców na podstawie wyników 44 głębokich wierceń, wykaza-

ły, że do głębokości 1000 m. znajduje się 4600 milionów ton węgla o dobrej jakości, zbliżonej do przeciętnej jakości węgla górnośląskiego, przyczem przeważnie nie uwzględniono pokładów o grubości mniejszej niż 1 m., jakkolwiek i takie pokłady nadają się zwykle do eksploatacji. Dodając do tej liczby pokłady o grubości 50 cm. — 1 m., tudzież prawdopodobne zasoby węgla o pokładach między 1000 m. a 1200 m. głębokości, obliczono łączne zapasy na 6500 milionów ton. Znaczenie tej ilości uwidacznia się na tle przedwojennej produkcji kopalń galicyjskich, które w r. 1913 wyprodukowały okrogo zaledwie 2 miliony ton. W obrębie monarchii austro-węgierskiej nie znajduje się w jednym ręku zwarty teren o tak olbrzymich zasobach węgla i tak wielkiej powierzchni.

Jak dowiadujemy się, zamierza Wydział krajowy utworzyć dla eksploatacji węgla konsorcjum złożone z banków krajowych. Pierwsze kopalnie powstaną w okolicy Spytkowic w powiecie wadowickim.

rych przyłączyli się organizacje robotnicze, przeprowadzono wybory do rady delegatów robotniczych, która miała kierować ruchem. — Wieczorem tego dnia na placu Kazafińskim wojsko strzeliło na postrach w powietrze. Tłum rzucił się na ziemię. Wojsko strzelało do leżących, tym razem ostrymi nabojami. Ofiarą padło kilkadziesiąt osób zabitych i rannych.

STANOWISKO DUMY.

W dniu 10 marca zebrany na posiedzeniu nadzwyczajnym Komitet seniorów zapoznał się z rozkazem o rozpuszczeniu Dumy Państwowej postanowił: **Duma Państwowa nie ma się rozchodzić i wszyscy posłowie pozostają na miejscu.**

W dniu 10 około godziny pierwszej delegacja 25.000 zwoltowanych żołnierzy przybyła do Dumy Państwowej dla zaznajomienia się ze stanowiskiem, jakie zajęli przedstawiciele narodu.

Rodzianko zakomunikował delegacji następującą jednogłośnie przyjętą uchwałę Komitetu seniorów: „Hasłem zasadniczym chwili jest usunięcie władzy dawnej i zastąpienie jej przez nową. W urzeczywistnieniu tego Duma Państwowa weźmie jaknajwyższy udział, ale przede wszystkim potrzebne są porządek i spokój.

TELEGRAMY RODZIANKI DO CARA.

Jednocześnie prezes Dumy państwowej wręczył delegacji teksty depesz, wysłanych do cara do kwatery głównej, do naczelnika sztabu generała Aleksiejewa i do trzech wodzów frontów.

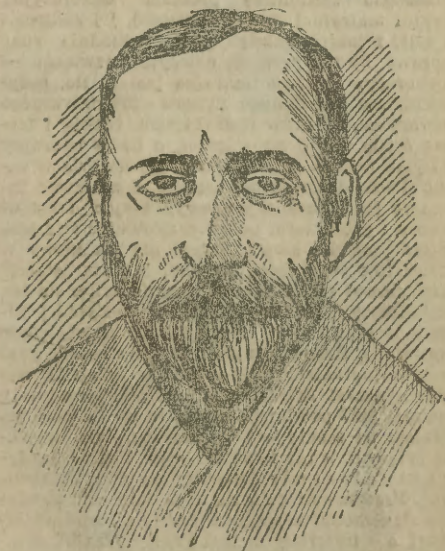
W dn. 11 marca punktualnie o północy zorganizował się ostatecznie **Komitet Wykonawczy Dumy Państwowej**, do którego weszli: Rodzianko, Kierenski, Czcheidze, Szulgin, Milukow, Karaulow, Konowalow, Dmitriukow, Rzewski, Szydłowski, Niekrasow i Lwow.

Przebieg tych wydarzeń „Gazeta Polska” w numerze z d. 16 marca uzupełnia jeszcze następującymi szczegółami:

NARADY Z RZĄDEM.

W piątek dn. 9 marca, a więc w drugi dzień zaburzeń, po krwawej demonstracji na placu

Przywódcy rewolucji rosyjskiej.



P. Czcheidze, wice-przew. Komitetu Wykonawczego.

Wybuch i przebieg rewolucji w Petersburgu.

O epokowych wydarzeniach rewolucji rosyjskiej, które tak zdumiewająco przybrały obrót, brak było dotychczas autentycznych wiadomości, gdyż informacje prasy zagranicznej, otrzymywane z najrozmaitszych źródeł, były pełne sprzecznych i chaotycznych wiadomości. Dopiero teraz nadchodzą sprawozdania, przedstawiające rzeczywisty obraz rewolucji według miejscowych pism polskich. W dzisiejszym numerze zamieszczamy korespondencję naszego korespondenta sztokholmskiego, który nadsyła nam dokładny obraz wybuchu i przebiegu rewolucji w Petersburgu na podstawie wychodzącej w Moskwie „Gazety Polskiej”.

(Korespondencya spec. „Ilustr. Kur. Codz.”).

Sztokholm, w kwietniu.

Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska” podaje w numerach z 15 i 16 marca autentyczny opis epokowych wypadków w Petersburgu od 8 marca.

Pierwsze objawy zaburzeń rozpoczęły się w czwartek, dnia 8 marca, wieczorem. W niektórych dzielnicach Piotrogradu ludność, po kilkugodzinnym oczekiwaniu przed piekarniami, nie otrzymała pieczywa. Wówczas obiegano piekarnie i wołano: „Chleba! Chleba!”, poczem demonstrowano po ulicach. Ze zmierzchem demonstranci, rozpędzeni przez policję, rozeszli się do domów.

Na drugi dzień zaburzenia rozpoczęły się od samego rana i wkrótce przybrały groźny charakter. Na ulicach zjawili się tłumy ludności, najtłumniej było na Newskim Prospekcie, gdzie demonstranci kroczyli z czerwonymi sztandarami. Policja i żandarmeria starały się przeszkodzić demonstracjom, po mieście rozeszono patroli. Mimo to tłumy demonstrowały.

WIEC PRZED POMNIKIEM ALEKSANDRA III.

Okolo godz. 12-tej na placu przed dworcem Mikołajewskim zebrał się przeszło dziesięć tysięcy tłum. Przerwano ruch tramwajowy i urządzono wiec. Mówcy przemawiali ze stopni pomnika Aleksandra III. Wiek rozpędzili kozacy. Demonstranci przedostali się na Newski Prospekt gdzie zjawili się silne oddziały policji i kozaków. Policja i kozacy użyli białej broni. Rannono kilkadziesiąt osób. Tłum udał się pod gmach rady miejskiej i wysłał deputację do prezydenta miasta, Leljanowa, z żądaniem, by wyszedł on do demonstrantów. Leljanow odmówił temu żądaniu. Kozacy rozpędzili tłum, który po pewnym czasie zebrał się na placu Kazafińskim. Wkrótce do placu zaczął się zbliżać oddział kozaków. Tłum powitał kozaków okrzykami: „Hurra! Niech żyją kozacy!”, oraz „chleba, chleba!”. Równocześnie na placu zjawili się oddziały piechoty. Dowódca oficer wezwał tłum do rozejścia się i uprzedził, że w razie oporu każe strzelać. Demonstranci rozeszli się.

ZARZĄDZENIA POLICJI.

W nocy z 9 na 10 marca policja przedsięwzięła nadzwyczajne środki: na wielu gmachach umieszczono karabiny maszynowe, na ulicach zaś rozstawiono gęste patrole, a w niektórych miejscach wzmocniono kordony wojska. Dnia tego, oprócz kilku drobnych starć, podczas których wojsko strzelało ślepyimi nabojami, poważniejszych walk nie było. W dniu tym demonstracje poczęły przybierać charakter zorganizowany. Wybrano specjalne komitety, do któ-

Znamieńskim prezes Dumy, Rodzianko udał się do prezesa ministrów ks. Golicyna i tu postanowiono zwołanie narady nadzwyczajnej, złożonej z 5 ministrów, prezesów nadzwyczajnych przy ministeriach, prezesów Dumy Państwowej i Rady Państwa, prezydenta miasta i prezesa piotrogrodzkiego ziemskiego zarządu powiatowego.

Sędzono jeszcze wówczas, że zaburzenia spowodowane są rozstrojem aprowizacji miasta i że zażegnane je oddanie sprawy w ręce samorządu miejskiego. Nrada ta odbyła się tegoż dnia, t. j. w piątek 9 marca i postanowiła wnieść na posiedzenie Dumy odpowiedni projekt ustawy, który miał być uchwalony w trybie nagłym.

W sobotę dnia 10 odbyło się istotnie posiedzenie Dumy Państw., na którym uchwalono, żeby połączone komisje do spraw miejskich i ziemskich opracowały projekt przekazania sprawy organizacyjnej organów samorządu i projekt ten przedłożyły Dumie Państwowej we wtorek dnia 13 marca.

Jakkolwiek rząd zrobził to ustępstwo, jednakże zarysowała się i tu sprzeczność poglądów między nim a przedstawicielstwem narodem. Rząd pragnął ograniczyć wszystkie sprawy wyłącznie do aprowizacji Piotrogradu. Duma Państwowa chciała przeciwnie rozszerzyć ją na całe państwo. Tak więc i w tej ostatniej chwili ministeryum ks. Golicyna nie zdało sobie sprawy z istotnego położenia rzeczy i zamyslało skrycie rozpędzenie Dumy. Zaburzenia zaś uliczne w tym dniu właśnie przekształcać się zaczęły.

W ZORGANIZOWANY RUCH REWOLUCYJNY

W niedzielę 11 nastroj rewolucyjny tak dalece ogarnął stolicę państwa, że ostryżny i umiarkowany prezes Rodzianko wysłał wspomnianą wyżej depezę do cara, zaznaczającą, że położenie groźne jest dla dynastji i jednocześnie zwrócił się telegraficznie do dowódców frontów, by prośbą jego o mianowanie nowego rządu poparli przed carem.

Drugą depezę do cara wysłał Rodzianko na zajutrz w słowach jeszcze wyraźniejszych i naturalnych, ruch bowiem przybrał już wyraźne kształty rewolucyjne. Zrana zebrał się na posiedzenie nadzwyczajne konwentu seniorów i zapoznał się z podpisanym w dn. 10 w kwatrze głównej, a kontrasygnowanym przez ks. Golicyna ukazem o rozpuszczeniu ciał prawodawczych. Izby miały być zwołane ponownie w terminie zależnym od wypadków, nie później jednak jak kwiecień b. r. Konwent seniorów po raz pierwszy wszedł na drogę nielegalną i postanowił, by posłowie się nie rozjeżdżali.

DUMA POD STRAŻĄ ZREWOLTOWANYCH ŻOŁNIERZY.

Tegoż dnia 12 marca przybyli do Dumy zrewoltowani żołnierze. Powitali ich posłowie lewicy Cacheidze, Klerenski i Skobielew. Wojska te zastąpiły wartę Dumy. Była to niezawodnie ważna chwila w przebiegu wypadków: wysuwała na czoło Dumę Państwową i to ocaliło

ruch od przybrania charakteru anarchistycznego, lub socjalno-rewolucyjnego.

KOMITET WYKONAWCZY DUMY.

O godz. 2 i pół rozpoczęło się posiedzenie Dumy, na którym uchwalono utworzenie Tymczasowego Komitetu Wykonawczego, dla utrzymania porządku w Piotrogradzie i dla komunikowania się z instytucjami i osobami. Wybór Komitetu polecono konwentowi seniorów. O północy Komitet wykonawczy został utworzony. Wszedło do niego 13 posłów z rozmaitych stronnictw.

„Rada deputatów robotniczych” sformowała się w czasie tegoż poniedziałku z delegatów: robotników, zrewoltowanych oddziałów wojskowych, demokratycznych i socjalistycznych grup i partji.

We wtorek rano ukazały się odezwy zarówno Rady deputatów robotniczych, jak i Komitetu wykonawczego Dumy. Ostatni, siłą rzeczy, wbrew początkowej skromnej dyktandzie, przeobraził się w istny Rząd tymczasowy, który objął kierownictwo wszystkimi dykasteryami rządowymi.

ARMIA PO STRONIE DUMY.

Sily i znaczenia dodawały mu zgłaszające się wciąż nowe oddziały wojska, coraz częściej zjawiające się już w całym swym składzie, z całym swym dowództwem. Zapobieżenie dezorganizacji armji stało się głównym zadaniem Komitetu. Potrzebę organizacyi, ładu i spokoju podkreślali wciąż w licznych przemówieniach do oddziałów wojskowych Rodzianko i Milukow. Iłów wojskowych Rodzianko i Milukow.

Przyjmując pułk preobrażeń, który zjawił się z oficerami i komendantem w sali Katarzyny w Dumie, Rodzianko powiedział między innymi: „Bracia wasi walczą tam w dalekich okopach o wielkość i całość ojczyzny, i dumny jestem, że syn mój od początku wojny znajduje się w szeregach preobrażeń. Ale żebyście mogli pomóc sprawie zaprowadzenia ładu, czego się podjęła Duma Państwowa, nie powinniście być tłumem. Lepiej odemnie wścieć, że żołnierze nie mogą istnieć bez oficerów. Proszę was ulegać i wierzyć waszym oficerom, jak my im wierzymy. Wróćcie spokojnie do koszar, żebyście mogli na pierwsze żądanie stawić się tam, gdzie będziecie potrzebnymi... Dawna władza nie może wyprowadzić Rosji na należytą drogę. Pierwszem naszym zadaniem jest urządzenie nowej władzy, którejby wszyscy ufali i która mogła okryć chwałą naszą matkę Rosję”.

W tej samej sali Katarzyny poseł Milukow, przyjmując lejbgrenadierów powiedział między innymi: „Cóż trzeba zrobić dziś, żeby wziąć władzę w swoje ręce? Dlatego powinniśmy być przedewszystkiem zorganizowani, zgodni i podlegli jednej władzy. Władzą tą jest Tymczasowy Komitet Dumy Państwowej. — Jemu to, a nie zaś żadnej innej władzy ulegać należy, gdyż dwoistość władzy jest niebezpieczną i grozi nam rozproszkowaniem i rozpyleniem sił”.

USUWANIE DAWNEJ WŁADZY,

obsadzanie gmachów rządowych i aresztowanie różnych dygnitarzy, rozpoczęte w poniedziałek 12 trwało w dalszym ciągu 13, nie napotykając poważniejszego oporu. O godzinie 1 ks. Golicyński zawiadomił, że podał się do dymisji wraz ze wszystkimi swymi kolegami. Około 4 zajęto admiralicję, w której ukrywały się resztki dawnej władzy pod ochroną 3 rot pułku imalowskiego, pewnej ilości artylerji konnej i licznej jazdy.

W DNIU 14 MARCA PRZEWROT W PIOTROGRODZIE ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY.

Przybył do Dumy W. ks. Cyryl Włodzimierzowicz i w imieniu podwładnej sobie gwardji floty wyraził uległość nowemu rządowi. Swoją akces zgłosił komendant floty bałtyckiej, admirał Niponin. Po zabicu admirała Wirena załoga Kronsztaut przesłała na stronę nowego rządu, nowym komendantem mianowano posła Repelajewa.

Co sądzić o wojowniczych oświadczeniach Rosji.

Kraków, 7 kwietnia.

Cele wojenne Rosji, o ile sądzić z ostatnich, a sprzecznych z poprzednimi, oświadczeń Milukowa, zgadzają się ściśle z celami, jakie stawiał sobie rząd dawny.

Jak donosi mianowicie „Daily Telegraph” z Petersburga, rosyjski minister spraw zagranicznych Milukow oświadczył, że Rosya, która nie wieździe wojny zaczepnej, nie spocznie tak długo, dopóki nie zostaną rozwiązane marzenia niemieckie o przewodnictwie nad światem. — Stanie się to wtedy dopiero, gdy narodowości w Austro-Węgrzech zostaną oswobodzone, a Turcy wypędzeni z Europy.

„Wiestnik” donosi również, że zjednoczenie republikańskich żołnierzy powzięło decyzję, oświadczać się za energicznym dalszym prowadzeniem wojny aż do zawarcia przez Rosję w porozumieniu ze sprzymierzeńcami trwałego pokoju, któryby zapewniał interesy rosyjskiej demokratycznej republiki, oraz prawa wszystkich ludów do ich narodowych postulatów.

Zjednoczenie będzie popierało prowizoryczny rząd w przeprowadzeniu jego politycznego programu i zwalczać będzie wszelkie próby zataśmowania jego dzieła organizacyjnego.

Wogóle petersburska agencja telegraficzna pusiła ostatnimi czasy w świat szereg wiadomości, które zdawałyby się świadczyć, że Rosję ogarnął nowy zapal wojenny, lecz, jak ze Sztokholmu donoszą, rozpuszczanie takich wleści ma na celu zatuszowanie wrażenia, jakie wywołane zostało przez publikację partji radykalnej o nastroju pokojowym, panującym w Rosji.

Według jednak sztokholmskich prywatnych doniesień, w Rosji istotnie panują nadzwyczaj

Realizm a stylizacja w dekoracyjnej sztuce teatralnej.

Inscenizacja dramatu K. H. Rostworowskiego „K. C. Kaliguli”, dokonana przez K. Frycza, poruszyła zasadniczy problem dekoracyjnej sztuki teatralnej w dobie obecnej, jej założenie i cele, z jakich należy sobie dokładnie zdać sprawę, by ten problem należycie rozwiązać. — Dekoracja bowiem teatralna jest to łożo, indywidualne dla danego utworu dramatycznego stworzone, a zatem charakterem, treścią i formą ściśle z nim się wiążące, o ile ją tworzący artysta umie i potrafi wczuć się na tyle w samo dzieło dramaturga, zrozumieć należycie intencje jego, akcentując, uwypuklając tekst utworu i grę aktora, podporządkowując swe ambicje plastyki słowu. Zatem nie ma mowy w dziedzinie twórczości, artysty o t. zw. „starej” czy „nowej szkole” tutaj inscenizacyi, o ile ten zasadniczy postulat dekoracyjnej sztuki teatralnej. Przeprowadzenia zaś tego założenia powinno się dokonać zapomocą prostej a dosadnej, jasnej a treściwej charakterystyki zasadnicze-

go wyrazu tła, otoczenia, wnętrza, jego istotności, bez zbytecznego balastu, nagromadzonego drobniactwa i szczegółów o cechach przypadkowości a niczem nie służącym zadaniom sceny, zacierających lub rozmywających tę istotną treść całości. Słowem, należy stworzyć związek definicyjny, esencjonalny, o nieomylnym wyrazie symbol otoczenia i tła elementów wiążących się ściśle z charakterem danego utworu scenicznego.

Celem natomiast dekoracyi scenicznej jest odpowiednią inscenizacją spotęgować i uplastycznić słowo, mimikę i ruch aktora, wydobyć właściwy akcji wyraz, sens i nastrój, ułatwić poruszanie się i grę aktora na scenie. Zatem słowo i giest przedewszystkiem ma ze sceny przemawiać do widza w właściwym treści utworu scenicznego ujęciu, jako dekoracyjne zamknięcie, harmonizujące i dopełniające charakter dramatu.

I oto wytworzyły się w dekoracyjnej sztuce teatralnej dwa typy: realizm i t. zw. stylizacja.

Realizm jest tylko niewolniczym powtórzeniem, utartych komunałem historii czy zwyczajów, tel i otoczenia życia codziennego, zbanalizowaniem form już i tak pospolicich, szpetnych. Stylizacja natomiast jest dziełem twórczym artysty-dekoratora, powstałym na podłożu jego indywidualności artystycznej, jako współtworzenie z autorem dramatycznym, przy dopełnieniu wszelkich postulatów inscenizacyi dla danego utworu teatralnego. A że sztuka sceniczna jest indywidualną interpreta-

cją utworu dramatycznego przez aktora, więc też scena nie ma bezpośredniego związku z życiem, z realizmem, jak wogóle każda sztuka, lecz jest tworem natchnienia, koncepcją artystyczną. Dlatego to na scenie powinna być nie tylko twórczość a nie odtwórczość. Problem ten jedynie rozwiązuje w dekor. sztuce teatralnej stylizacja, w dobie obecnej na wszystkich scenach stosowana. Haniebną rolę realizmu w teatrze charakteryzują słowa E. G. Craig: „Niemą trucizną działającej szybkości nad tę, która wżera się w umysł, a taką trucizną jest ten realizm, fałszujący rzeczywistość, ten zdradca wyobraźni — to balwochwalcze szerzenie szpetoty, do jakiej Teatr realizacyjny chce nas zmusić”.

Powrót realizmu do nowoczesnego teatru wklucza fakt wspaniałego i jedynie odpowiedniego miejsca i zastosowania go — w kinie. W tych to osławionych, kilometrowych dramatach kinowych ścięci zasłużone tryumfy realizm inscenizacyi, dorównujący realizmowi fotograficznemu, który ze sztuką nie ma nic wspólnego, a jedynie swą brutalnością znieważa intelekt człowieka. Ale bo też w „dramacie” kinowym założenie i cel jest wprost przeciwny sztuce dramatycznej tj. danie widzowi możliwie najdalej idącego złudzenia życia realnego, którego właśnie realizm kwestjonuje na scenie n. p. powiewające kolumny marmurowe, falujące ślany lub szeleszczące kwiaty. Bo też ani przez moment w teatrze zapominać widza nie powinien, że patrzy na tworzące się dzieło sceniczne, sztukę

silne prędy, domagające się jaknajrychlejszego zawarcia pokoju nawet

ZA CENĘ STRAT TERYTORYALNYCH.

Wojna jest wśród mas ludu rosyjskiego uważana za niezmierny ciężar, utrudniający wprowadzenie w życie zasad wolności demokratycznej. Rzecznicy tego kierunku wysuwają na czoło interesów Rosji nie wojnę, lecz pokój i reformy wewnętrzne, które tylko po uzyskaniu pokoju dadzą się przeprowadzić.

Według tych informacji, także w łonie nowego rządu, mimo wojowniczych oświadczeń, niewielu ministrów jest za prowadzeniem wojny aż do decydującego zwycięstwa.

Milukow i ks. Lwow mogą być jeszcze uważani za fanatyków wojny, szczególnie ks. Lwow, który wpłynął w tym kierunku, aby wysłano na front członków Dumy w celu podniecenia wojsk do dalszego prowadzenia wojny.

Na najlepszy dowód panowania pokojowego nastroju w łonie kół miarodajnych Petersburga można uważać mianowanie ministrem wojny Guczkowa, który zdawna, już przed wybuchem wojny, należał do zdecydowanych zwolenników pokoju i stale ostrzegał przed niebezpieczeństwem, grożącym Rosji w razie długo trwającej wojny.

Rozpowszechniony przez partje blokowe pogląd, że trzeba było obalić starą dynastję, ażeby wojnę zwycięsko zakończyć, przeznaczony był

WYŁĄCZNIE DLA ANGLIKÓW.

W szczerość zaś tego poglądu Anglia istotnie wierzyła. Londyn popierał rewolucję rosyjską, ponieważ wynik jej wyobrażał sobie całkiem inaczej, oczekując jedynie rewolucji pałacowej.

Ze Petersburga stara się wywołać efekt jako-

by Rosya o pokój nie wiedzieć nie chciała, to jest ze stanowiska politycznego aż nazbyt zrozumiale. Słabiej wyszkolone pod względem politycznym żywioły radykalne dają otwarcie wyraz swoim pokojowym pragnieniom, że zaś wpływ ich stale rośnie, to w kwestyi pokoju ich własne poglądy są miarodajne.

Takie, owtóżamy, opinie o stanie wewnętrznych stosunków rosyjskich i panujących w Rosji nastrojach ugruntowane są w Sztokholmie na podstawie posiadanych przezeń bezpośrednich informacji. O ile są one trafne — o tem, pozbawieni całkiem bezpośrednich wiadomości z Rosji i dzienników rosyjskich, stanowczego sądu wydać oczywiście nie możemy.

Z Kopenhagi nadchodzi jednak wiadomość, zdająca się potwierdzać pośrednio opinie szwedzkie. „National-Tidende” donosi mianowicie, że

ANGLIA NIE UFA ROSYI.

że nie ufa jej mimo to, iż robi taką minę, jak gdyby się z zajęć rosyjskich szczerze cieszyła. Korespondent londyński tego dziennika twierdzi, że Anglia uważa za niewątpliwie to, iż Rosya, jako sojuszniczka, nie jest teraz tak godną zaufania, jak dawniej. Nie wpływa to jednak na politykę wojenną Anglii, przeciwnie, angielskie kółka oficjalne wskazują na to, że wojnę trzeba nadal prowadzić nawet w takim razie, gdyby musiano ją prowadzić bez Rosji, przy poparciu jedynie Francji i Włoch.

Samo jednak liczenie się oficjalnych kół angielskich z możliwością odpadnięcia Rosji od „koncertu” koalicyjnego — jest objawem wielce ciekawym i znaczącym.

Granaty rosyjskie, to gość powszedni, były dnie, kiedy setkami padały na Brzeżany. W ostatnich czasach używają Rosjanie do ostrzeliwania wielkich pocisków, zwanych przez sferę wojskową „iwanami”. „Iwan” taki w jęku i pisku dorównuje pociskowi moździerz, w skutkach jednak jest mniej straszny, a względnie tak zawsze szczęśliwie (jak dotychczas) pada, że szkody wyrządza niewielkie. Pięć takich „iwanów” padło niedawno w okolicy szpitala powszechnego.

Ostrzeliwania odbywają się dzielnicami, więc gdy mieszkawca danej dzielnicy ostrzeliwanej, siedzą w piwnicach lub ukrywają się za ścianami domów, w innych dzielnicach płynie życie dawnym trybem. To też każda dzielnica ma we wspomnieniach swoje najstraszniejsze godziny przeżyte, i przy spotkaniu mieszkańcy dzielą się wrażeniami. Często, gdy większa wrażliwość na pozycjach, wówczas nie wie się nawet, czy i która dzielnica jest ostrzeliwana. Nie brak tu istnych cudów, kiedy z pod gruzów zawalonych granatami ściany lub powaly domu wychodzą cało domownicy, ogłuszeni tylko hukami eksplozji i trzaskami gruchotanych belek i cegieł. Mieszkańcy takiego domu zabijają potem okna deskami i kawałkami blachy i cisną się w nieuszkodzonym kącie, lub gdy go brak przenoszą się do innego domu. Czasem widząc w tem jakoby ostrzeżenie dla siebie, opuszczają miasto.

W czasie ostrzeliwań najmniej fraszobliwe są dzieci. Ta biedna dziatwa z linii bojowej, nie mająca opieki szkolnej już trzeci rok, nie zna obawy przed niczem, na zbiedzonych żółtych twarzach widać więcej biedy i zuchwalstwa, niż trwogi przed pociskami lub troski życia. Garderoba zbiorowa otrzymana od żołnierzy świadczy, jakie armie i nacye przesuwają się i przesuwają przez Brzeżany. Chłopak taki w czapce niemieckiej, austriackiej bluzy, tureckich pantalonach i rosyjskich butach, z całą werwą naśladuje chichot lecącego granatu, uganiania się za gilzami spadających szrapneli, a rywalizacya w zdobywaniu tych dymiących, jeszcze gorących odłamków jest niekiedy powodem zaciętych bólek.

Gdy nadzieja wiosny wlewa wszędzie otuchę i radość w serce ludzkie, tu jest inaczej. Każdy jaśniejszy promień słońca gasi uśmiech na twarzy. Apropowiacza względnie dobra; dla ciekawych podaje ceny poszczególnych artykułów: 1 kg. maki żytniej 60 gr., wołowiny lub cielęciny 6 K, wieprzowiny 12 K, masła 24 K, smalcu 20 K, słoniny 16 K, sera 5.60 K, litra mleka 1—1.20 K, litra nafty 56—70 gr., 1 kg. cukru 1.40 K.

NADEŚLANE.

Nieco o reklamie i reklamujących!!

Reklama, ten czynnik pośredniczący między podażą a popytem, ma jedynie za zadanie zwrócić uwagę Publiczności na daną rzecz. Reklama jednak sama nie wpływa na stały popyt: na hulaśliwie polecaną tandetę łapie się Publiczność raz jeden, lecz nie znajduje w niej stałych odbiorców. Na to nie pomoże nic, ani toga patryotyczna, ani miłość do ludu, tak często przez reklamujących używane i nadużywane. Głos opinii nie jest o tyle naiwny, żeby się na farbowanych lisach nie poznał; odróżni zawsze geszefciarza od prawdziwego patryoty. Oby się kiedyś znalazł taki kodeks moralny, któryby tym nadużytelem kres położył.

Najlepsza reklama odniesie należyty sukces jedynie wówczas, jeżeli dobroć poleconego produktu będzie niewątpliwa.

TUTKA „MORWITAN”

rzeknę z całą śmiałością, bo któż wie lepiej odemnie, zdobyła w całym kraju, a dzisiaj już poza granicami tegoż uznanie i w pełni zasłużone obywatelstwo i to bez szumobrannych słów, a li tylko dzięki swej niezrównanej dobroci.

Fabryka tutek St. Wołoszyński w Krakowie.

Co dzień niesie?

Kraków, 7 kwietnia.

Ostrzeliwanie Brzeżan.

Aeroplany rosyjskie. — „Iwany”. — Ostrzeliwanie poszczególnych dzielnic. — Pod gruzami. — Dzieci wojny.

Lwów, w kwietniu.

Brzeżany, położone na linii bojowej przeżyły jedną z najstraszniejszych tragedji. Skazane prawie na doszczętne zniszczenie — ostrzeliwane są ustawicznie przez Rosyan a każdy dzień stanowi dla mieszkańców okres wstrząsających przeżyć.

Obraz Brzeżan dzisiejszych, które obok Goric pozostaną ponurym pomnikiem wojny, toczącej się na naszej ziemi, — znajdujemy na łamach „Kurjera lw.”

Korespondent tego pisma donosi:

Na ogół miasto wygląda jak dawniej, lecz coraz to więcej smutne i zaniedbane, a z dniem każdym przybywają nowe szczerby znaczone granatami rosyjskimi. Gdzieśgdzie dobrze zachowane altany z drzewa brzoowego przypominają kilkumiesięczny pobyt głównej komendy wówczas, gdy linia bojowa była nad Strypą, a wolne ręce żołnierzy mogły choć takimi dro-

bnostkami przyczynić się do upiększenia miejsc zasypanych rumowiskiem, spalonych (w r. 1915) domów. W dnie pogodne wznaga się akcyja bojowa; huk armat wstrząsa posadami miasta, nie ustaje grzechot karabinów ręcznych i maszynowych.

Od strony wschodniej i południowej nadlatują aeroplany rosyjskie, wówczas nad miastem unoszą się setki białych obłoków szrapnelowych od ostrzeliwań czujnej artylerji austriackiej — które wkrótce zlewają się w jasne chmury, pędzone wiatrem pasmami po niebie. Wieczory i ciemne noce rozświetlają rakiety i reflektory, których charakterystyczne nerwowe mruganie rozwidniają bardzo silnie południowy i wschodni nieboskłon. W jasne noce już parę razy odwidliły miasto aeroplany rosyjskie. — Szkody jednak wyrządzone przez bomby były nieznaczne, zazwyczaj wytłuczone szyby świadczą, że w danym rejonie padła bomba rosyjska.

cznego. Pstrokacizna ścian, porozrywana motywami dekoracyami, obcym charakterowi, to znowu jaskrawa czerwień draperyi (I akt) w przypadkowym upięciu rozbija wymaganą jednolitość nastroju, bez konkurencyj bijąc tło, akcyę i grę aktorów, hypnotyzując niejako widza swym brutalnym realizmem. To znowu nagromadzenie i natłoczenie rekwizytów różnych, charakterem, stylem, jakby przypadkiem ustawionych, z mniejszym lub większym realizmem wykonanych, że ograniczyć się do tych „wspaniałe marmurowych” kolumn (III i IV akt) za wysmukłych i proporcjami nie wiążących się z resztą dekoracyi, a nadto odbiegających traktowaniem i wykonaniem od innych form architektonicznych. Toteż dekoracye te robią wrażenie chaosu, zlepkę form banalnie szablonowych, wykonanych bez wczucia się w styl i charakter dramatu z zaniedbaniem kardynalnego postulatu opracowania i wprowadzenia jednolitości myśli, zasadniczego wyrazu i tonu, jaki powinien dekorator czerpać z utworu scenicznego. Stało się to zarazem ze zlekceważeniem tak świętej tradycyi w inscenizacyach St. Wyspiańskiego.

A jednak to dziwny i przykry fakt, że ten utwór dramatyczny, dla swych wyjątkowych zalet literackich największym piętyzmem otoczony, nie uzyskał godnej, a równie cennej, swym artystycznym walorem należytej, inscenizacyi.

Emde.

a nie bezpośrednio przygląda się życiu realnemu. Stylizacya jedynie ma tę swobodę w przeprowadzeniu inscenizacyi, jako owoc twórczego natchnienia, jak i sztuka dramatyczna, którą aktor i malarz na scenie realizują.

Toteż dramat klasyczny nie znał innej, jak pełnej stylu, stałej dla całego utworu inscenizacyi. Epoka Szekspira ograniczała się do jeszcze prostszej formy dekoracyi. Realizm, zapoczątkowany w połowie XVI w. przez włocha Serliona rozpowszechnił się na dobre aż do najnowszych czasów, uzyskawszy największe sukcesy w operze. Skoro jednak spostrzeżono, jaką krzywdę wyrządza ów realizm samemu dziełu scenicznemu, podjęto próby zaradzenia złemu przez uproszczenia dekoracyjne, usunięcie zbędnych rekwizytów i położenie nacisku na jednolity wyraz całej inscenizacyi, współtworząc z autorem dramatycznym, dopełniając plastycznie jego idee, sztukę sceniczną. I tak stworzono t. zw. stylizacyę, a pionierami jej są w Anglii E. G. Craig, w Niemczech M. Reinhardt, w Rosji Stanisławski, u nas St. Wyspiański.

Czy K. Frycz, inscenizując tak wybitnie sceniczną, charakterem i wyrazem swym zdecydowany dramat K. H. Rostworowskiego „K. C. Kaligula” wziął pod uwagę wyż wymienione momenty? Nie dał bowiem szpetną dekoracyę realistyczną, w sposób, jaki podaje każdy, nawet szkolny, podręcznik stylów klasycznych, na wzór receptowych szablonów. — Dekoracye te można stosować do każdego utworu scenicznego, kinowego, który wymaga wnętrza klasy-

Artur Labriola o mowie posła Seydy.

Artur Labriola, znany włoski sympatyk Polaków, zamieścił w „Messagero” artykuł, w którym zajmuje się mową posła Seydy, wygłoszoną w parlamencie niemieckim.

Labriola pisze:

„Publiczna opinia demokratyczna włoska interesowała się zawsze gorąco bolesnymi wypadkami, jakie dotykały Polaków i zupełnego odbudowania, zapowiadając solennie, że dołoży do tego wszelkich swoich starań.

Z tego powodu też uważam za pożyteczne zwrócić uwagę naszych przyjaciół polskich na mowę, którą pan Władysław Seyda, wiceprezes Koła polskiego w parlamencie niemieckim, wygłosił podczas posiedzenia w dniu 1 marca.

Pan Seyda powiedział dosłownie: (Tu następuje powtórzenie całej mowy posła Seydy).

Aczkolwiek przemówienie to w parlamencie niemieckim oznacza zgodę Polaków, zasiadających na ławach polskich, i w centrum, niemniej przeto byłoby dla nas bardzo pożytecznym dowiedzenie się, do jakiego stopnia opinia polska podziela idee tego komicznego pana Seydy, wiceprezesa Koła polskiego, który domaga się przywrócenia czasowej władzy papieskiej. Rzym został oddany Włochom za pośrednictwem plebiscytów i oddanie go od Włoch byłoby bolesniejszym, aniżeli podział Polski. Pan Seyda i otaczający go towarzysze wydają się doprawdy śmieszni, skoro ubolewają nad uciskiem Polski, a tymczasem pragnęliby za pomocą obcej broni i armii odebrać Rzym Włochom.

Ale powinniśmy dowiedzieć się, do jakiego stopnia Klub polski z Poznańskiego reprezentuje polską opinię publiczną. Budować nowe państwo, któreby nazajutrz usiłowało nas zniweczyć przez przywrócenie władzy papieskiej i odebranie nam środkowych ziem włoskich i Rzymu, byłoby dla nas bardzo ciekawe i dlatego dobrze będzie, jeżeli wypowiemy się w tej kwestyi zawczasu.

Moi przyjaciele Polacy znają bardzo dobrze moje zapatrywania odnośnie do ich kraju — należałoby aby zawiadomili Polskę o wrażeniu, jakie wywarły propozycje owego pana Seydy.

„Nadwyżki“ wsi galicyjskiej w obecnej dobie.

Rola, jaką kraj nasz odegrał w obecnej wojnie, nie wpływa na równomierne bodaj traktowanie wynędzniałej ludności, ale doświadcza go, jak i w wielu innych pierwszorzędnych znaczenia kwestiach, metoda „wyjątkowości“.

Komisjonerzy wyznaczili już terminy dostawy, w tej chwili skierowali już nawet w pewnym kierunku pociągi, napelnione „nadwyżkami“ wsi galicyjskiej.

Podnosi to „Piast“ w numerze ostatnim, poczem pisze, że obecnie przeprowadza się dalsze redukcje jęczmienia i owsa, na podstawie nowych rozporządzeń c. k. namiestnictwa.

O ziemniakach trudno mówić za wiele, bo może trudno znaleźć wiary, że obecnie, po dotychczasowym zakupie i złym zeszłorocznym zbiorze, w jednym z powiatów liczne rodziny, złożone z 5—6 osób, ziemniaków wcale nie jedzą! Otrzymują je chorowite dzieci, jako delikatas, a przeznaczone do sadzenia ilości w „Boskiem jeszcze ręku“, przykryte ziemią, mogą jeszcze przenieść serce właścicieli.

Pod przewodnictwem ks. W. Czartoryskiego obradował dnia 2 i 3 b. m. w sali Tow. rolniczego krakowskiego zreorganizowany C. W. T. rolniczych. Reorganizacja tej instytucji, w której jednoczą się a. k. gal. Tow. gospodarze lwowskie, c. k. Tow.

rolnicze krak. i Tow. k. rolniczych, polega głównie na ściśle określaniu zadań C. W. i na ustaleniu sposobu wykonywania przedstawicielstwa interesów rolniczych kraju wobec czynników publicznych. Doniosłość tego zjednoczenia trafnie ocenił i uznał namiestnik hr. Huyn, kiedy przyjmując prezydium C. Wydziału na audyencyi w pierwszym zaraz dniu obrad, wyraził żywe zadowolenie z połączenia się głównych korporacji rolniczych w jedną organizację. Podczas obrad przybyła z Tow. rolniczego okręgowego ropczyckiego deputacja, złożona z pp.: Tomasza hr. Romera, Antoniego hr. Potockiego, Tadeusza Skołuby, ks. Jana Puskarza, Jana Siwuli i Wojciecha Bieli, która przedstawiła groźne położenie ludności tamtejszego powiatu wskutek ostatnich zarządzeń Wojennego Zakładu żywnościowego, nakazującego rekwizytując 10% owsa i jęczmienia przeznaczonego na siew, 50% owsa przeznaczonego dla koni roboczych i 280 wagonów ziemniaków, mimo że zapasy tych zbóż i ziemniaków nie wystarczają na pokrycie własnego zapotrzebowania powiatu na żywność i do siewu. Sprawę tę oraz identyczne przedstawienia, przedłożone przez Wydział Tow. rolniczego okręgowego wielickiego i bialskiego oraz przez prezesów Tow. rolniczego okręgowego mieleckiego i żywieckiego, przydzielił p. Stanisławowi Konopce do przedłożenia p. namiestnikowi na audyencyi prezydium Centralnego Wydziału zaraz po ukończeniu obrad.

„Diło“ zaciera ręce...

Przed niedawnym czasem dzienniki polskie wskazywały na niebezpieczeństwo, grożące realizacji aktu z 5 listopada w odniesieniu do Królestwa. „Diło“ lwowskie, podchwyciwszy tę informację, zaznacza, że na tych samych przesłankach co do Królestwa Polskiego opierał się także akt listopadowy w odniesieniu do Galicji, a zatem, jeżeli konjunktura psuje się ze stanowiska interesów polskich, to poprawia się natomiast ze stanowiska interesów ruskich.

„Fakt — pisze „Diło“ — że w Królestwie nie nastąpiły wydarzenia, jakich mocarstwa centralne mogły oczekiwać skutkiem aktu z 5 listopada, nie może pozostać bez wpływu na stanowisko mocarstw centralnych wobec sprawy polskiej, w kierunku, jaki nie musi iść po linii interesów polskich. A fakt, że w Rosji nastąpił upadek caryzmu i że Ukraina podnosi głos, domagający się swobody narodowej na ruinach caryzmu, nie może nie wpłynąć na stanowisko mocarstw centralnych wobec sprawy ukraińskiej, w szczególności na stanowisko Austrii wobec austriackiej części ukraińskiego narodu — w kierunku, który musi zbliżać się do linii ukraińskich interesów.

„Tę konjunkturę — co do tego nie może być wątpliwości — wykorzysta ukraińska reprezentacja parlamentarna w Austrii, żeby nie dopuścić do urzeczywistnienia polskich „imperialistycznych“ zapędów co do ukraińskiego terytorium w Austrii, a doprowadzić do urzeczywistnienia dążenia ukraińskie do utworzenia ukraińskiego kraju koronnego w Austrii“.

„Diło“ zatem zaciera ręce, a my spokojnie patrząc w przyszłość — czekamy...

Demonstracja słoń i wielbłąd.

Mieszkańcy Moskwy widzieli — jak donosi nasz korespondent sztokholmski za „Gazetą Polską“ — bardzo oryginalną demonstrację. Ulicą Twerską kroczyły poważnie dwa słoń i wielbłąd. Zwięzła te miały przewieszone dwa plakaty z napisem: „Niech żyje przedstawicielstwo narodowe, armia i flota. Zwyciężyliśmy wroga wewnętrznego, zwyciężymy i zewnętrznego“. Za słoniami jechał właściciel ich, znany kłown Durov, przepasany czerwona wstęgą. Oryginalnej tej kawałkacji towarzyszyły tłumy publiczności.

Następny numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ opuścił prasę z powodu świąt Wielkiejnocy dziś wieczorem. Do numeru tego dołączony będzie dodatek świąteczny.

We wtorek zrana ukaże się „Ilustr. Kurjer Codz.“ o zwykłej porze.

ECCE LUMEN CHRISTI.

Chrystus leży w grobie.

Prastare świątynie krakowskie kryją w swych głębokich wnętrzach precudowne groby. W niektórych kościołach, n. p. w kościele N. P. Maryi, Felicjanek, św. Piotra, OO. Kapucynów Boże groby urządzone są ze wspaniałością, pieczołowita ręka człowieka przystroiła je w kwiaty i zieleń.

W mrocznych nawach odbywają się ceremonie kościelne, poważne i uroczyste. Wszystkie światła gasną, nawet wieczna lampka przy Bożym Grobie. Celebrujący kapłan w asyście księży, niosących kadzielnice, paschał, dwie świece, pojedynczą i potrójną (tryangul) i kociołek z wodą, wychodzą z zakrystyi przed wielki ołtarz, a stąd przez boczne drzwi przed kościoł, celem poświęcenia ognia. Jeden z asystujących księży krzese z krzemienia ognie, którymi podpalą leżące na ziemi cieranie. Celebrant poświęca rozniecony ogień, a następnie wysypawszy kilka rozżarzonych węgielków ze spalonych cierni do kadzielnicy, przechodzi z kadzielnicą naokoło ognia.

Po zapaleniu pojedynczej świcy od poświęconego ognia, zwraca się celebrant wraz z asystą w stronę kościoła. U wejścia do świątyni zapala od płonącej świcy jedno ramię tryangułu, na środku kościoła drugie, a przy wielkim ołtarzu trzecie. Podczas zapalania tryangułu śpiewak, odziany w białą dalmatykę, intonuje „Ecce lumen Christi!“ Przed wielkim ołtarzem poświęca celebrant paschał, zapala go, a dopiero wtedy ogniem płonącego paschału zapala świece przy Bożym Grobie.

Poczem odbywa się święcenie wody. Następnie celebrant pokropiwszy tą wodą poboznych wraca do wielkiego ołtarza przy intonowaniu litanii do Wszystkich świętych. Następnie odbywa się przy odgłosie kołatek msza św. Tylko w czasie „Gloria“ na chwilę odzwijają się dzwony, aby umilknąć aż do Rezurekcyi.

Wielkośćniodłowe uroczystości kościelne zakończą się dzisiaj poświęceniem ognia i paschału. — W czasie nabożeństwa zostanie odpiewanych dwa nabożeństwa z modlitwami. Po litanii do Wszystkich Świętych odbędzie się uroczysta msza św. z ewang. o Zmartwychwstaniu Pańskim.

Przez cały dzień wczorajszym odbywały się tradycyjne pielgrzymki do Bożych Grobów po krakowskich kościołach. Pielgrzymki te odbywać się będą i dzisiaj jeszcze.

Rezurekcyę odbędzie się o godz. 6 wieczorem w katedrze na Wawelu, w kościele Karmelitank Bolych, na Wesołej, w kościele św. Marka, u X. X. Piłajów, św. Tomasza, św. Józefa. O godz. 7 wieczorem w kościele św. Krzyża, O. O. Bernardynów, o godz. 8 w kościele N. P. Maryi, św. Anny i O. O. Dominikanów. W kilku kościołach odbędzie się Rezurekcyę dopiero rano w niedzielę o godz. 5⁴⁵ r. p. O. O. Reformatorów, św. Floryana, św. Mikołaja, u P. P. Felicjanek na Smoleńsku.

Rezurekcyę u księży Misyonarzy na Kleparzu odbędzie się dziś o godz. 7¹⁵ wieczorem.

Przed świętami. Ciężkie brzemie wojny połotyło swe piętno, jak na wszystkich przejawach życia, tak i na ruchu przedświątecznym. Jak sen minęły te dobre czasy, kiedy w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia ruch przedświąteczny tętnił i dyszał. — Jakże strasznie zmieniły się czasy. Skromnie, cicho będą obchodzone tegoroczne święta, przypadające na tragiczny moment wojny, która tyłu najdroższych zabrała na plac boju. Nie będzie wesołych zebrań przy święconem. Drożyzna każe się liczyć z każdym groszem. Tradycyjne krakowskie zebrańia na święconem nie odbędzie się. — Odpadają też święcone w różnych tutejszych stowarzyszeniach. Wskazaniem by było, aby kwoty zaszczytowane na święconem, złożono na cele narodowe, bo nie tylko krwiał, ale i ofiarnością bronić należy narodowej sprawie.

Odnaczenia Polaków. Cesarz nadał order żelaznej korony 3 klasy z dekoracją wojenną i mieczami: nadpor. Jerzemu Rakowskiemu, por. w rez. Emilowi Dzurekowi, zmarłemu skutkiem odniesionych ran majorowi Karolowi Fugiewiczowi i zmarłemu skutkiem ran por. w rez. Zdzisławowi Jabłońskiemu.

Odnaczenia. Arcyksiążę Franciszek Salwator, jako zastępca protektora „Czerwonego Krzyża“, nadał odznakę honorową „Czerw. Krzyża 2 klasy z dekoracją wojenną p. Karolinie Seeligerowej, żonie dyrektora c. k. fabryki tytoniu w Krakowie za znakomite usługi oddane w czasie wojny na polu ochotniczej służby samarytańskiej.

3-ci maja. Przygotowania do tej uroczystości i połączonego z nią dwudziesto-pięciocielia postąpiły już znacznie naprzód. W Krakowie i we Lwowie program już jest prawie gotowy. We Lwowie uroczystość nabożeństwu celebrować będzie ks. arcybiskup Teodorowicz, odczyt wygłosi prof. dr Jan Kaspro-wicz. W Krakowie urządzoną będzie uroczysta Akademia, której punktem kulminacyjnym będzie odczyt b. rektora lwowskiego uniwersytetu, od paru

Znakomite
bibułki do papierosów
poleca znana fabryka

„CZUWAJ“

zaopatrzone banderolą Związku
polskiego Naucz. Ludowego
w Krakowie.

lat prof. krakowskiej wszechszkoły księdza dra Jana Rijałka p. t. „Praca oświatowa T. S. L. na tle dziejów oświaty narodowej w Polsce.”

Zarząd główny T. S. L. wezwał wszystkie Koła T. S. L. w kraju, aby tegoroczny obchód majowy przygotowały ze szczególną troskliwością.

Czas letni. Rozporządzeniem całego Min. z dnia 9 marca b. r. wprowadzony został w Austrii na czas od poniedziałku dnia 16 b. m. do poniedziałku dnia 17 września b. r. t. zw. „czas letni”, a to przez przesunięcie czasu o 1 godzinę.

Stosownie do tego mają być zegary przesunięte w dniu 16 kwietnia b. r. według dotychczasowego liczenia czasu o godzinie 2 rano o jedną godzinę naprzód, t. j. na godzinę 3, w dniu zaś 17 września b. r. według zaprowadzonej rozkazem rozporządzeniem osobnej rachuby czasu (czasu letniego) o godzinie 3 rano o jedną godzinę wstecz, t. j. na godzinę 2.

Wszystkie czynności urzędowe i publiczne będą od dnia 16 b. m. do 17 września b. r. odbywać się wedle tego „letniego” wymiaru czasu.

Teatry miejskie w Świąt. W obydwu dni Świąt grają teatry miejskie dwukrotnie po południu i wieczorem. Scena im. Jul. Słowackiego znawia w pierwsze święto po południu znakomitą komedię B. Shaw’a „Pigmaliiona” z p. Leonardem Bończą w kreacji tytułowej. Popisową rolę kwaciarki gra p. Irena Sołska-Grosserowa, a Alfreda Doalites poraz pierwszy u nas p. Ferdynand Feldman. Sądząc z ożywionego popytu na bilety w kasie zamawiają wznowienie „Pigmaliiona” obudziło wielkie zainteresowanie.

W obydwu dni wieczorem, a także i do końca tygodnia — „Kalięla” K. Rostworowskiego z pp. Stanisławskim w kreacji w roli tytułowej. Świetny reżyser tej sztuki wystąpi w kreacji „Kalięli” czterokrotnie w tym tygodniu, dubluje ją z dotychczasowym odtwórcą p. Bończą. W roli Lollii występują naprzemiennie p. Łuszczkiewicz jutro, a p. Turowicz w poniedziałek. W drugie święto po południu doskonała komedia W. Sardou „Nasi najserdeczniejsi”.

Teatr ludowy występuje też jutro z atrakcyjnym wznowieniem „Twardowski na Krzemionkach” J. N. Kamińskiego, po południu „Janek i Franek w krainie cudów”. W poniedziałek po południu patriotyczna sztuka A. Urbańskiego „Pod kolumną Zygmunta”, wieczorem „Królowa przedmieścia”.

Nowa sztuka A. Nowaczyńskiego. W połowie kwietnia wystawia teatr im. Jul. Słowackiego nową sztukę autora „Czara Samozwańca”, będzie nią czteroaktowy dramat p. t. „Pułaski w Ameryce”, opiewający współdziałal barokiego bohatera w walkach o wolność Stanów Zjednoczonych. Nowa sztuka Nowaczyńskiego wywoła napewno takie samo zainteresowanie jak i wszystkie poprzednie utwory sceniczne znakomitego pisarza. Prace wstępne nad wystawieniem nowości Nowaczyńskiego już się rozpoczęły i będą prowadzone w intensywnym tempie, sztuka bowiem wymaga pokonania licznych trudności i bardzo starannego przygotowania dekoracyjnego i kostiumowego. „Pułaski w Ameryce”, podobnie jak i „Kalięla”, pierwsze światło kinkietów ujrzy na scenie krakowskiej.

„Czwórka”. Wiosenny przegląd sztuki wystawy „Czwórka” (ul. Sienna 2) stanowi prawdziwą atrakcję. Wystawa ta cieszy się niezwykłym zainteresowaniem — należy bowiem do najbardziej udanych w ostatnim czasie. W obecnym przeglądzie biorą udział najwybitniejsi nasi artyści-malarze, jak: Axentowicz, Fałat, Filipkiewicz, Kamocki, Karpiński, dalej Augustynowicz, Markowicz, Stasiak, Czajkowski, Styka i w. in. Ponadto na wystawie znajdują się dzieła Juliusza Kossaka, Wyspiańskiego, Stanisławskiego, Ajdukiewicza.

Witraż Mechofera na Wawelu. Katedra na Wawelu otrzymała nową wspaniałą ozdobę. Krakowski zakład witrażów S. G. Zeleńskiego, który mimo czasów wojennych nie przestaje być czynnym, wykonał podług kartonu prof. J. Mechofera, znanego z wystawy w pałacu Sztuk Pięknych, nowy witraż, przedstawiający św. Kazimierza. Witraż ten, odznaczający się świeżością rysunku i harmonią subtelnie dobranych szkieł, został w tych dniach osadzony w jednym z górnych okien głównej nawy katedry, stanowiąc ukoronowanie stonowanej z nim ściany i wiszącego na niej gobelinu. Można już sobie wyobrazić, jaki efekt osiągnie cała ta część nawy głównej, gdy wszystkie okna otrzymają tej wartości witraże.

Kontrola zwolnionych od służby wojskowej. Jak się dowiadujemy, kontrola zwolnionych od służby wojskowej bez względu, czy zwolnienie jest ograniczone, czy też nieograniczone, odbędzie się w Krakowie w czasie od 10 do 22 kwietnia b. r. Zbadane będą wszystkie znajdujące się w posiadaniu zgłaszającego się papiery i dokumenty wojskowe. Powołani zgłaszać się muszą osobiście. Urzędnicy państwowi są uwolnieni od tej kontroli.

Blizsze szczegóły będą wkrótce ogłoszone przez magistrat krakowski.

Zgłoszenia w sprawach uwolnienia od służby wojskowej przyjmowane będą w Wydziale magistratu dla spraw wojskowych V a na drugim piętrze drzwi Nr. 38 w czasie od 10—24 b. m. w godzinach od 9 do 1 popoł., oraz od 5 do 7 popoł.

Wykład prof. dra Jana Bożo-Antoniewicza p. t. „Klasyki i romantycy wobec sztuki” z powodu choroby prelegenta odwołany.

Plenarne posiedzenie Rady przychodzącej Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji odle-

dzie się we czwartek dn. 19 b. m. o godz. 10 przed poł. w sali obrad c. k. Tow. rolniczego w Krakowie przy placu Szczepańskim.

Walne zgromadzenie Stow. gal. urzędniczek w Krakowie odbyło się w dn. 1 b. m. w domu własnym. Przewodnicząca p. Halicka złożyła obszernie sprawozdanie z działalności Stow. w roku ubiegłym, które starało się przedewszystkiem o ulżenie urzędniczkom pocztowym w ich ciężkich warunkach bytu. Poza tem czynne było Stow. na rozmaitych polach pracy humanitarnej-narodowej.

Walne Zgromadzenie członków Tow. Militarne odbędzie się w niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 2½, względnie 3½ po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Garbarskiej.

Z loterii artystycznej, która odbyła się 1 b. m. nie odebrano dotychczas następn. numerów losów: Nr. 263, 274, 286, 312, 394, 457, 531, 535, 638, 709, 762 i 797. Obrazy za zwrotem dotyczącego losu, oraz lornetkę pozostawioną w sali Saskiej, można odebrać pod adresem: dr Bogdanik, ul. Batorego 25, między godz. 2 a 3 po południu.

O porządek w miesiącach letnich w Krakowie. Magistrat wezwał właścicieli realności, aby dopilnowali w czasie od 1 b. m. do końca września b. r. zlewania codziennie o godz. 5 rano i zamiatania chodników, należytego uprzątnięcia śmieci i zlewania chodników w czasie upałów. Zamiatanie chodników i ulic wieczorami jest wzbronione.

Ofiarności żołnierzy polskich. W tych dniach otrzymał Zarząd główny na cele oświatowe T. S. L. 200 K w papierach 5 austr. pożyczki wojennej od 5 kompanii polowej 32 pułku obrony krajowej (nowosądecki). Jest to jeden z licznych przykładów pamięci żołnierzy naszych o pracach poza frontem.

Przesyłka pakietów. Według rozporządzenia c. k. Min. handlu z dnia 26 marca musi być odtąd do każdego pakietu przeznaczonego do zagranicy dodany osobny adres przesyłkowy. Wobec tego przesyłanie dwu lub więcej pakietów za pomocą wspólnego adresu przesyłkowego nie jest na razie dopuszczalne.

Półkolonie w parku dra Jordana. Zaraz po świętach rozpocznie się zapisywanie dzieci do półkolonii w parku dra Jordana. Każda matka, pragnąca zapisać swoje dziecko, musi nasamprzód zgłosić się do odpowiedniego lekarza okręgowego miejskiego w celu zbadania dziecka. Z opinią lekarza miejskiego i z zapisaną na kartce wagą dziecka, oraz wpisem w wysokości 2 K, należy się zgłaszać w Miejskim Urzędzie Zdrowia codziennie od 6 do 8 wieczór, a w niedzielę od 11 do 12 w południe.

Choroba prez. Rutowskiego. Podczas zebrania Komisyi aprowizacyjnej w ratuszu lwowskim nadszedł 5 b. m. około godz. 7 na ręce dra Schleichera telegram z Wiednia z wiadomością, że stan zdrowia dra Rutowskiego obecnie się pogorszył — nastąpił bowiem drugi atak apopleksyj. Do żony chorego ojca wezwano córkę dra Rutowskiego.

Legiony ukraińskie. W ostatnim numerze wojskowych wiadomości „Streuffera” znajduje się rozporządzenie ujmujące w ramy wojskowe dystynkcyjne i stroje legionistów ukraińskich.

Karty na ubrania na Węgrzech. Jak donoszą z Budapesztu, rząd węgierski opracowuje projekt unormowania zapotrzebowania ubrań przez wprowadzenie kart na ubrania i utworzenie specjalnej centrali. Dorośli mężczyźni będą uprawnieni do poboru 2 do 3 ubrań rocznie.

Kempner skazany na śmierć. Morderca młodocianej Ferensówny, Kempner, skazany został na karę śmierci. Kempner zapewnił pod koniec rozprawy, iż ginie niewinny.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 8 b. m. po pol.: „Pigmaliion”; wieczorem: „Kalięla”.

Poniedziałek 9 b. m. po pol.: „Nasi najserdeczniejsi”; wieczorem „Kalięla”.

Wtorek 10 b. m.: „Kalięla”.

Środa 11 b. m.: „Kalięla”.

Czwartek 12 b. m.: „Kalięla”.

Piątek 13 b. m.: „Kalięla”.

Sobota 14 b. m.: „Kalięla”.

Niedziela 15 b. m. po pol.: „Złoty cieciec” i „Grzegorz Dandini”; wieczorem „Kalięla”.

Repertuar teatru miejskiego ludowego.

Niedziela 8 b. m. po pol.: „Janek i Franek”; wieczorem „Twardowski na Krzemionkach”.

Poniedziałek 9 b. m. po pol.: „Pod kolumną Zygmunta”; wieczorem „Królowa przedmieścia”.

Wtorek 10 b. m. po pol.: „Śnieżyczka i siedmiu karłów”; wieczorem „Królowa Kina”.

Środa 11 b. m. po pol.: „Śnieżyczka i siedmiu karłów”; wieczorem „Księżniczka Czardasza”.

Czwartek 12 b. m.: „Twardowski na Krzemionkach”.

Piątek 13 b. m.: „Królowa Kina”.

Sobota 14 b. m. po pol.: „Janek i Franek”; wieczorem „Wesoły astronom”.

A trzeci dzień się zbliża...

Uroczysta, tęsknotą przepojona cisza świątyni...

Tylko szept cichy pasterzy; tylko westchnienie z piersi ludzkich zagnia wyrwane, uderzy niekiedy swem skrzydłem powietrze, przeniknięte wonią kadzideł, a potem znów cisza kłęka majestatycznie u stóp ołtarza i modli się wymową swego — milczenia.

A ołtarz tonie w światłach i kwiatów barwnych powodzi.

A z góry mistyczne promienie rzuca złocista — monstrancja...

Nisko, u stóp ołtarza, grota rozwarła swą czelusć...

Bieli się w niej, w całun biały spowite ciało — Chrystusa.

Melancholia smutku unosi się nad Jego świętą głową.

Zapadnięte policzki i oczy głęboko pod czaszkę wtulone mówią, iż wiele... wiele cierpiał... Bólem wykrzywione usta zdają się ślać skargę z czeluści grobowej:

— Byłem Prawdą, a ukochano fałsz...
— Byłem Piękniem, a umiłowano brzydotę...
— Byłem Światłem, a szukano ciemności...
— Miłością byłem żywą, a wzgardzono mną...
— Dobroć niosłem i zbawienie, a umęczono mnie...

— Na krzyż przybito...
— Złocią i octem pojono...
— Bok włócznią otwarto...
— Koronę z cierni na skronie wtłoczono i oto królem boleści jestem ja, com ludzkie gołt rany...

smutek z ludzkiego szcierał czoła...
com umarłe wskrzeszał...
nieuleczalne leczył...
com pragnął szczęścia i dobra, i zbawienia ludzkości...

— Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił?...
Skarga ta przywarła zda się do martwych warg Boga—Człowieka.
Ręka, co ku błogosławieństwu zwykła się wznosić — zwisła bezwładnie ku ziemi.

Smutek w mglistej, powiewnej szacie, zasiadł nad jaskinią grobowca.

Wielka, królewska melancholia.
Lecz oto, od umieszczonej wysoko lśniącej monstrancji, oderwała się złota strzała promienia.

Ku czeluści grobowej płynie...
Na twarz Chrystową pada...
Światłana ją głorją otacza...
Na twarzy Chrystusowej uśmiech kwiatem wdzięcznym zakwita.

I usta Boga—Człowieka zdają się w rozwarte kielichy dusz ludzkich rzucać upragnioną pociechę:

— Powiedziano jest: trzeciego dnia zmartwychwstanę...
— Bo Prawda wieczną jest...
— I Piękno...
— I Miłość...
— A jam Miłością jest — i Piękniem — i Prawdą...

— Czuj duch i raduj się, albowiem zbliża się już dzień trzeci...

— Dzień Zmartwychwstania!

J. Długolecki.

Uznanie stanu wojennego przez Izbę amerykańską.

Waszyngton. (B. Reuters). Izba reprezentantów przyjechała wnioskować w sprawie wojny.

Waszyngton (Reuters). W izbie reprezentantów, przewodniczący komisyi dla spraw zagranicznych Flood, rozpoczął dyskusję nad rezolu-

cję wojenną i oświadczył: Musimy stanowczo zająć miejsce po stronie ententy, która walczy o ludzkość. Siła nasza musi być tak użyta, by wysiłki nasze uniewidoczne zostały pełnem zwycięstwem. Militaryzm pruski musi być zniszczony.

Kredyt wojenny Ameryki.

Waszyngton. (Biuro Reutersa). Władze wykonawcze zwróciły się do kongresu o natychmiastowe zezwolenie na kredyt 680 milionów funtów szterl. dla wojska i floty, z czego przeszło 586 milionów przeznaczonych jest na wojsko lądowe.

Amerykańskie łodzie podwodne dla Anglii.

Haga. (Tel. wł.). „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku: W porcie tutejszym znajduje się 8 amerykańskich łodzi podwodnych, które mają być oddane na użytek Anglii.

Mobilizacja floty amerykańskiej.

Rotterdam. (Tel. wł.). „Daily News“ donosi, że amerykańska marynarka wojenna została już zmobilizowana i podzielona tak, że jedna część floty pełnić będzie służbę na Atlantyku, druga zaś na Oceanie Spokojnym.

Współdziałanie floty amerykańskiej

Rotterdam. (BK.) Według „N. Rotterd. Courant“ donosi „Daily Telegraph“ z Nowego Jorku z d. 4 bm., że departament marynarki podał do wiadomości podjęcie kroków celem spowodowania natychmiastowego współdziałania z Anglią i Francją, skoro tylko kongres przyjmie rezolucję wojenną.

Miliardowy podarunek Ameryki dla Francji.

Frankfurt. (Tel. wł.). „Frankfurter Ztg.“ potwierdza informację agencji Havasa otrzymaną z Waszyngtonu. Posel stanu Virgini, Jackson, wystąpił z projektem prawa, według którego Stany Zjedn. ofiarują Francji podarek narodowy w sumie 5 miliardów na zakup materiału wojennego. Z tych 5 miliardów 2 i pół miliarda uważać się będzie za właściwy podarek w gotówce, druga zaś połowa ma przedstawiać się w formie pożyczki bezprocentowej, której zwrot nastąpi podług uznania Francji.

Francja wobec wystąpienia Stanów Zjednoczonych.

Paryż. (BK.). W Izbie deputowanych oświadczył premier Ribot, że jest wielkim historycznym czynem, iż najbardziej pokojowo usposobiona demokracja świata wstępuje razem z nami i naszymi sprzymierzeńcami w wojnę. Po uczynieniu ze strony narodu amerykańskiego wszystkiego celem udowodnienia swej miłości pokoju. Oświadcza on uroczystie, że w tem gwałtownym zmaganiu się między prawem i przemocą nie może pozostać neutralnym. Uważa za obowiązek swego honoru przywrócić wszystkie przepisy prawa międzynarodowego. Orędzie Wilsona pozwala wszystkim poznać, że walka ta w rzeczywistości jest walką między duchem wolności a duchem władzy. Potężna, decydująca pomoc, jakiej nam Stany Zjednoczone uczynią, nie tylko materialnie, ale także pod względem moralnym będzie prawdziwą pomocą. Odczuwamy żywiej, że walczymy nie tylko za nas i naszych sprzymierzeńców, ale za coś nieśmiertelnego i że przymiem pracujemy, by ugruntować nowy porządek. W ten sposób nasze ofiary nie będą daremnymi. Wreszcie wyraził Ribot imieniem całego kraju rządowi i narodowi amerykańskiemu wraz z wyrazami wdzięczności swe najgorętsze życzenia.

Mowę Ribota przyjęto oklaskami.

Następnie prezydent uczcił również postąpienie Stanów Zjednoczonych.

Także w senacie odbyła się podobna manifestacja.

Ameryka przyspieszy koniec wojny.

Lugano. (B. kor.). „Giornale d'Italia“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z ambasadorem amerykańskim w Rzymie, który między innymi oświadczył: Prezydent Wilson czynił wysiłki, by pokojowymi środkami przywrócić harmonię świata i ustrzedz ludzkość przed dal-

szemi okrucieństwami wojny, jednakże naderżnięcie, Ameryka była zmuszona ratować samą siebie przed zniszczeniem, a zwłaszcza strzedz demokracji wolności i prawa. Przyłączenie się Ameryki do wojny musi przyspieszyć koniec wojny i przyczynić się do tego, aby pokój ugruntowany był na trwałej, pewnej podstawie. Ambasador nie chciał się wdawać w dyskusję nad powodami, dlaczego Wilson wyłączył Austro-Węgry i innych sprzymierzeńców Niemiec z gry.

Angielsko-francusko-niemieckie obrady pokojowe socjalistów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 7 kwietnia.

Kopenhaska „Politiken“ donosi, że angielscy i francuscy socjaliści, jadący do Rosji, spotkają się w Szwecji z socjalistami szwajcarskimi, duńskimi i niemieckimi celem obradowania nad sprawą pokoju.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

Znaczny sukces na froncie rosyjskim.

Zdobycie 15 dział, 150 karabinów masz. i pojmanie 9630 jeńców.

Wiedeń. (B. K.). Urzędnicie dnia 6 kwietnia ogłaszają:

WSCHODNI TEREN WOJNY:

Podczas onegdaj podanego zdobycia przyczółka mostowego Tobol nad Stochodem wzięliśmy do niewoli 130 oficerów, przeszło 9500 żołnierzy, nadto zdobyliśmy 15 dział, około 150 karabinów maszynowych i minier oraz wielkie ilości materiału wojennego.

Wczoraj w wielu miejscach panowała żywsza działalność artylerii i bardzo żywa działalność lotnicza.

Na froncie wschodnio-galicyskim zestrzelił jeden z naszych lotników nieprzyjacielski samolot.

Nad Narajówką sformowano w zarodku próbę Rosyan zaatakowania nas po wysadzeniu miny.

WŁOSKI I POŁUDNIOWO-WSCHODNI TEREN WOJNY:

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu gen. von Hoefel.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

ZACHODNI TEREN WOJNY.

Berlin. (Biuro Wolffa): Wielka główna kwatery dnia 6 bm. ogłasza:

Walka artylerii na froncie Artois wzmożła się znacznie w ostatnich dniach. Szczególnie od Angres do południowego brzegu Scarpe nasze pozycje stały wczoraj chwilami pod silnym ogniem wszelkich kalibrów. Kilkakrotnie uderzające angielskie oddziały wywiadowcze zostały odrzucone przez załogi naszych rowów. Także na froncie Aisne w związku z podaniem wczoraj, udanem w pełnym zakresie, naszym przedsięwzięciem, przyszło koło Sapigneul, na północ od Reims, do żywej walki ogniowej. Pojmałszy tam 15 oficerów i 827 żołnierzy oraz zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe, 10 minier i wiele amunicji. Francuski kontratak między Sapigneuli i La Neuville został odparty. Na zachodnim brzegu Mozy w godzinach południowych rozegrał się krótko ogień działowy. Czyste powietrze spowodowało we dnie i w nocy bardzo żywą czynność wywiadowczą i ataków lotników oraz liczne walki powietrzne. Angielska eskadra złożona z czterech aparatów, która dotarła do Douai, zaatakowana została przez nasz oddział pościgowy i zniszczona. Wszystkie aparaty leżą poza naszymi liniami. Z nich dwa zestrzelił nadporučnik bar. Richthofen, jako swego 35 i 36-go przeciwnika. Oprócz tego nieprzyjaciół utracił 8 aparatów w walce powietrznej, a 2 przez zestrzelenie z ziemi. Z naszych 3 aparaty zaginione.

WSCHODNI TEREN WOJNY:

Front ks. Leopolda bawarskiego: Na południe od Rygi, koło Iłłukszt, Tobola, nad Złotą Lipą, nad Narajówką, jakoteż na południe od Stanisławowa, rosyjska artyleria użyła znacznej ilości amunicji do ostrzeliwania naszych pozycji. Atak Rosyan, rozciągający się po wysadzeniu miny przeciw wzgórzu Popielicha (na południowy zachód od Brzeżan) rozbił się. Przy zajęciu przyczółka mostowego Tobol nad Stochodem w dniu 3 bm., wpadło w nasze ręce 130 oficerów, 9500 żołnierzy, 15 dział, około 150 karabinów maszynowych i minier, jakoteż wiele narzędzi wojennych wszelkiego gatunku.

Front arcyksięcia Józefa: Nic nowego.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Położenie bez zmiany.

Front macedoński: We wschodniej połowii luku Czerny wzmożła się chwilami działalność artylerii. W dolinie Wardaru od bomb, rzuconych przez naszych lotników, zapaliły się rozległe składy.

Pierwszy kwatermistrz: Ludendorff.

Milukow o niezawisłości Belgii, Serbii i Rumunii.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Przedstawiciele dyplomatyczni Japonii, Belgii, Portugalii, Serbii i Rumunii zawiadomili prowizoryczny rząd urzędniczy o uznaniu nowej formy rządów przez swe rządy. Minister spraw zagranicznych Milukow wyraził podziękowanie i oświadczył, że nowy rząd rosyjski, podobnie jak rządy sojuszników, jest silnie zdecydowany przywrócić wolność i niezawisłość Belgii, Serbii i Rumunii.

Aresztowanie baletnicy Krzesińskiej

Berlin. (tel. wł.). Petersburskie „Birżewyja Wiedomości“ donoszą, że dawniejsza przyjaciółka w. ks. Siergieja Michailowicza, a późniejsza przyjaciółka b. cara Mikołaja, znana baletnica Krzesińska, zamieszkująca w Petersburgu wielki pałac i na salonach której zbierali się stale wielcy księżęta tudzież wysokie osobistości duchowne, została aresztowana.

Koło polskie a odszkodowanie wojenne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 7 kwietnia.

(Wir) Na czwartkowym zebraniu komisji parlamentarnej Koła polskiego wybrana została komisja do oszacowania szkód wojennych, poniesionych przez Galicję. Prace tej komisji stanowić będą substrat dla akcji politycznej, która będzie podjęta w celu uzyskania odpowiedniego odszkodowania wojennego. Do komisji owej weszli posłowie: Abrahamowicz, Daszyński, Kędzior, Löwenstein, oraz po jednym przedstawicielu namiestnictwa i Wydziału krajowego. — Obrady tej komisji odbywać się będą w Krakowie.

Pogotowie komisji parlamentarnej

Wiedeń. (B. k.). Komisja parlamentarna Koła polskiego postanowiła, by członkowie komisji parlamentarnej, począwszy od d. 13 bm., stale przebywali w Wiedniu.

Regulamin nie będzie oktrojowany

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 7 kwietnia.

(Wir). — W kołach parlamentarnych utrzymują, że zamierzone, jak wielokrotnie głoszone, oktrojowanie regulaminu obrad izby nie dojdzie do skutku. Przeciw oktrojowaniu regulaminu zaoponowała energicznie austriacka socjalna demokracja.

5-millionowa kaucja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 7 kwietnia.

„Abend“ donosi, że dom bankowy Reizesa wnioską za aresztowanego podczas procesu Kranza prokurenta tej firmy, Adolfa Schinwald, kaucję w kwocie 5 milionów koron w celu wypuszczenia go na wolną stopę. Sąd propozycję firmy odrzucił.

Największy Skład aparatów i przyborów kościelnych

Konstanty Witkowski Kordas

Kraków

ul. Wiślna 6

obok Ryńku

Poleca w wielkim wyborze i po najniższych cenach:

Ornaty, Kapy, Dalmatyki, Baldachimy, Chorągwie, Sztafardary, Stupy, Sukienki, Alby, Komże, Obrusy i Bieliznę kościelną, Kielichy, Monstrancje, Puszki, Lichtarze, Dzwonki, Żelazka do opłatków i t. d.

Kolonki kościelne do obrusów, alb i komż. 1151

Naszyjnik lady Wolseley.

Haga, w kwietniu.

Niezwykły wypadek kryminalny zajmował w ostatnich czasach policję londyńską, a mianowicie kradzież niesłychanie cennego naszyjnika z pereł znanej angielskiej arystokratki, lady Wolseley, głoszącej z milionowego majątku i posiadania wprost bezcennych klejnotów.

Ukradziony naszyjnik, klejnot dziedziczny, podobno nawet niegdyś własność Maryi Stuart, składał się z cudnie dobranych, niezwykle wielkich i bajecznie pięknych pereł, a przedstawiał wartość milionów. Mąż lady Wolseley asekurował go na kwotę 100.000 funtów sterlingów. Ostatni raz miała lady ów naszyjnik na sobie w lutym, podczas urządzanego przez nią koncertu na cele dobroczynne. Zatrząsk naszyjnika, badany poprzednio jeszcze przez jubilera, funkcjonował do ostatniej chwili bez zarzutu. Lady przypomina sobie doskonale, że jeszcze po powrocie z koncertu do hotelu miała naszyjnik na sobie. Następnego dnia naszyjnik zginął z żelaznej kasetki, w której miał być zaniesiony do trezoru w banku angielskim. Zamek kasetki był rozbity. Złodziej „pracował” w rękawiczkach, aby nie pozostawić odcisków palców, a musiał

być mistrzem w swej sztuce, gdyż do dzisiaj dnia nie znaleziono najmniejszego jego śladu. Przed kilku dniami lady wyjechała do swego zamku na wieś i tam w innej zupełnie szkatułce znalazła swój ukradziony naszyjnik. Widocznie złodziej, przekonany, iż tak kosztownego i ogólnie znanego klejnotu nie będzie mógł sprzedać, wolał go podrzucić z powrotem.

Lady Wolseley nie tylko zapewniła sprawcy zupełną bezkarność, ale także przyrzekła mu wysoką nagrodę, jeżeli się do niej zgłosi i wyjaśni, w jaki sposób dokonał kradzieży i podrzucenia. Jak dotychczas jednak bezskutecznie, gdyż złodziej woli widocznie pozostać w ukryciu i czekać na lepszą sposobność, kiedy będzie można ukraść rzecz mniej wartościową, ale łatwiejszą do zbycia.

TO I OWO.

Niezwykła pacjentka. Do lekarza dr. Fröscha w Wiedniu zgłosiła się przed kilku dniami niezwykła pacjentka, mianowicie suczka, „wymawiająca” kilka wyrazów, a przyprowadzona przez swą panią z prośbą, aby poprawić jej „wymowę”. Suczka wymawia między innymi słowa: „mama” (a

raczej „mawa”), „hab” (a raczej „haw”), „Hunger” (a raczej „Huwer”) i t. d. Czy lekarz potrafi przeprowadzić wzmocnienie i poprawę głosu tej pacjentki — jest rzeczą dość wątpliwą.

Amerykański rekord w przemyśle automobilowym. Rok 1916 można uważać w amerykańskim przemyśle automobilowym za rekordowy. Jakkolwiek Ameryka wielokrotnie odczuwa brak surowego materiału, co — rzecz naturalna — pociągnąć musi za sobą zwyczaj cen produktu, z drugiej jednak strony cyfry statystyczne wykazują, że pomyślnie zwała ów defekt, bo właśnie przekroczyła już wyrób trzeciego miliona samochodów. Nic dziwnego więc, że niektóre miasta amerykańskie posiadają więcej wozów motorowych, aniżeli całe państwa europejskie. Wartość automobilów osobowych i ciężarowych, wywiezionych w ubiegłym roku z Ameryki, bardzo znacznie przekroczyła sumę 100 milionów dolarów (prawie pół milarda koron).

Korespondencya z Ameryką i Rosyą. Biuro syonistyczne w Warszawie, ul. Marszałkowska 151, pośredniczy w przesyłaniu prośb o zapomogi do krewnych w Rosji, zarówno jak do krewnych w Ameryce dla wszystkich mieszkańców Królestwa Polskiego bez różnicy wyznania i narodowości.

DO SPRZEDANIA

za umiarkowaną cenę:
11 mor. gruntu 1 kl., 2 morg.
1 ak 1 kl., dom mieszkalny o
4 ubikacjach, stajnia, stodoła
spichrz z piwnicą i ogród
owocowy. Wszystkie budynki
są w dobrym stanie i dachów-
ka kryta. Bliższą wiadomość
udziela: **Schnigel, Wieliczka**
1206

Roznosiciele

lub roznosicielek gazet
na cały dzień lub na pół dnia
potrzebni. 630
Biuro dzienników
Szczepańska 9.

Poszukuje się zaraz

energicznego, pracowitego ogrodnika do
zakładu kąpielowego.
Zgłoszenia do 1165

Zakładu Żegiestw zdroj.

Zdolnego, wolnego od wojska
pomocnika handlowego
w charakterze

kierownika

przyjmie Dyrekcja Składnicy Kólek rolniczych, w Jasle. Kaucya i odpisy świadectw wymagane. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Odpisów świadectw nie zwracamy. 1160

W pierwszych dniach tj. po świętach rozpoczyna się dalsza robota okołobudowy warsztatów c. k. kolei państw. w Tarnowie i potrzebni są zaraz murarze, cieśle, chłopcy do fugowania fasad, chłopcy i dziewczęta za dobrem wynagrodzeniem. 1155
Zgłoszenia na placu budowy u Architekta **M. MIKOSIA**.

Złoty medal Wiedeń 1912. 229

Nerwowo osłabieni mężczyźni

odzyskują utracone siły przez „Evaton” tabletki. Tabletki te są na podstawie postępu w leczeniu sporządzone i przez lekarzy bardzo poćcone. Tabletki „Evaton” można otrzymać w pudełkach po 20, 50 i 100 sztuk w aptece św. Marka Wiedeń III, Landstrasse, Hauptstrasse 130. Apteka pod „Gwiazdą” Kraków, ul. Floryńska 15.

NOWOŚĆ!

Uciechaj naszych maluczkich! Jest śliczna nowość. 1103

MEBLE W KOSTKACH

Zajmująca gra żartobliwa dla naszych dzieci. Kosztuje tylko 2 K za nadesłaniem należytości i 80 hal. opłata poczt. Zaliczka 60 hal. drożej.

Joh. H. Bergmann
Wien, 5 Bezirk, Kohlgrasse Nr. 46.
Dla odsprzedawców opust.

Elektryczne

i acetylenowe
lampki. Baterie,
karbit, maszyny
do golenia

ALOIS WUTTE

Wiedeń VII/1

Zieglergasse L. 7.

Cenniki Eg

odwrotnie. Naj-
tańsze źródło tanioci dla
kupców. 1212

Tylko dla inteligentnych!

Najlepszy i najdokładniejszy

RACHUNEK SUMIENIA

Przekład przejrany przez
X. Prata Dra Wądołnego.
Za nadesłaniem K 2— wysła-
ła franco Księgarzka katolicka
Dra Miłkowskiego w Krakowie,
Floryńska 1. 928

„JERRY“

Centrala amerykańskich
urzędów biurowych dla
Galicyi, Bukowiny i Kró-
lestwa Polskiego

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

KRAKÓW

ul. Floryńska L. 28

Cenniki na żądanie
darmo i opłatnie. 1153

KAŻDY ZACHWYCONY!

KINO KIESZONKOWE

Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasie
tylko K 2-20.

Specjalna serya filmów K 1. Dotychczas wyszło 20 seryi. Za nadesłaniem należytości oraz 20 hal. na porto i opakowanie. Za zaliczką 60 hal. drożej. Wiele listów pochwalnych i dodatkowych zamówień.

Joh. H. Bergmann, obecnie Wiedeń V, Kohlgrasse 46/III. 263 (Odsprzedawcom rabat).



Nie ma bólu zębów

nie ma już bezsennych nocy. „Fides”
jest usmierzającym środkiem dla
zepsutych zębów, gdzie inne środki są
bezskuteczne. Za bezskuteczne zwrot
pieniędzy! Cena K 1-50, 3 tuby K 4—,
6 tub K 5-50. Nie ma więcej osadu na
zębach, śnieżno białe zęby uzyskać tylko można przez
używanie „Elita” płynu do zębów. Natychmiastowy skut-
tek. — Cena K 2—, 3 flaszki K 5—, **KEMENY KASSA**,
I. Postfach 122/24 (Węgry). 2849

Olśniewajaco piękną twarz

i młodocianą cerę zachowują panie i panny aż do późno-
go wieku przez zastosowanie mojej tysiącokrotnie wypró-
bowanej recepty. Wszelkie nieczystości skóry, jak pięgi,
wagry i plamy wątrobiane znikają. Przesyłam każdemu
zupełnie darmo odpis tej recepty za nadesłaniem marki.
Pisać zaraz do 1136

Fr. Menschik, Wiedeń 62, Fach 1. Abt. 5.



Automatyczna łapka na myszy.

Na szczurę K. 5-50, na myszy Kor.
4— przez jedną noć można złapać do
40 sztuk — mało widzialna z automa-
tycznym zatraskiem. Łapki na kara-
kony „Rapid” à K. 3-70 tysiące karakonów można złapać
przez jedną noc zawsze z najlepszym skutkiem. Wiele
listów dziękczynnych. Wysyła za zaliczką, porto 80 h.
Dom wysyłkowy **TINTNER Wiedeń III, Neulinggasse**
Nr. 26 C. 128

M. Landau, Kraków, Krzyża 5

polica kroje na każdą miarę na sezon wiosenny
i letni z najnowszych żurnali

Blanka Moden-Album i Blanka album dla dzieci.

Zeszyt zawierający 1100 modeli kosztuje 1 kor. 40 hal.,
z przesyłką 1 kor. 90 hal., za zaliczką 2 kor. 20 hal. 977



PRAWIE ZA DARMO „ELEKTRO” złoty zegarek tylko K. 17-50.

Dla nikogo nie będzie więcej ko-
niecznym, nabywać złoty zega-
rek za K 200 odgad sporządzone
„Elektro” złoty zegarek z dosko-
nałym workiem systemu „Glas-
hütte”. Zegarek ten posiada 3 ko-
perty. sporządzone z niezmien-
nego, imitującego złoto — metalu
a oprócz tego, pocinającego są
grubą warstwą prawdziwego
złota. Za szczególną i pewną wy-
trwałość tychże gwarantuje się
„Elektro” złoty zegarek nie może nikt odróżnić od
prawdziwego złota, który kosztuje K 200. — Za
regularny chód 5-letnia pisemna gwarancja. Na żą-
danie z rzymskimi lub arabskimi cyframi.

CENA K 17-50.

Jako podarek otrzymuje każdy kupiec jeden „Elek-
tro” złoty zegarek oraz piękny „Elekt” o” złoty laci-
cuszek. Wysyła za zał. (w pole, do Królestwa za
poprz. nadesłaniem należytości, gdyż zaliczki nie do-
zwolone. 1215
M. SWOBODA, Wiedeń III 2, Niesgasse Nr. 13-335.

Jedyna księga adresowa przemysłu i handlu krajowego

Skorowidz Przemysłowo-Handlowy Królestwa Galicyi

Ligi Pomocy przemysłowej z roku 1913.

Obszerne źródło informacji o władzach, instytucjach, wa-
runkach zakładania przedsiębiorstw itd. Wobec grożącego
wyczerpania zaleca do nabycia

Liga Pomocy przemysłowej, Lwów, ul. Pańska 11.
Cena w oprawie 6 Koron, tylko za zaliczką lub za nade-
slaniem należytości z góry.

Już nadeszły! FAVORIT Już nadeszły ty

żurnale dla dorosłych i dla dzieci

NA WIOSNĘ I LATO 1917

Do nich słynne, niezrównane

!! KROJE FAVORIT !!

na składzie u firmy 1085

J. HOPCAS i A. SALOMONOWA

W KRAKOWIE.

Cena żurnalu K 1-20 — z wysyłką 1-40 — za zaliczką K 1-80.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków.

Pompy w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju
oraz części składowe jakoteż reperacje tychże
uskutecznia i dostarcza

Inż. JÓZEF SCHROLL, filia Kraków,

Pawia 8.

Prospekta i kosztorysy darmo. 1050

Bajeczny bezkonkurencyjny program świąteczny!

Najwspanialsze filmy fabryk Gaumont-Ambrosio.

1. OBLĘŻENIE PIZY (La Gorgona)

przecudny poemat liryczny w 3 aktach, osnuły na
tle dramata Maeterlincka

„MONNA VANNA“

z najznakomitszym tragikiem włoskim SEMEM
BENELLI w roli Prinzivali.

2. TEDDY W TEATRZE

najzabawniejsza 3 aktowa komedia „Eiko” z Ted-
dym (Paulem Heydemannem) w roli tytułowej.

3. NA ZDROWIE! (Prosit)

amerykańska groteska w 1 akcie.

4. WYBRZEŻA KATALONII

zdjęcie z natury. 1180

5. W OTCHŁANI MORSKIEJ

studium z życia męczaków.

6. TYGODNIK WOJENNY

Niezrównany ten program wyświetlany będzie od
niedzieli 8 do piątku 13 kwietnia wyłącznie
w KINOTEATRZE „SZUKA”
Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana.

Posady.

DWOR WITANOWICE Górne poczta Wadowice — potrzebuje zaraz dziewczki lub parobka do obory. 1142

ZDOLNEGO maszynisty, palacza i slusarza z placą tygodniową 60 koron do natychmiastowego objęcia posady poszukuje przedsiębiorstwo w Krakowie. Oferty pisemne wnieść pod „Przedsiębiorstwo“ Kraków IX. 974

RZADCY, GOSPODYNIE oraz **OGRODNIKA** na stół z dobrą świadectwami oraz praktyką gospodarza do większego majątku poszukuje Włocławski Związek producentów paszy i zboża. Kraków, Radziwiłłowska K. 1171

ZWIĄZEK pracy polskich kobiet — Bracka 8 poszukuje zdolnych szwaczek do roboty w pracowni. Zgłoszenia we wtorek i sobotę od 5—7 wieczór. 1197

POSZUKUJE się zdolnych panien do krawieczyny. Zgłoszenia: Kremerowska 14, parter na prawo. 1198

PORTYER pracowity, pilny, trzeźwy znajdzie stałą posadę. Zgłoszenia: Sławkowska 12. 1208

ZDOLNEGO POMOCNIKA PRZYZYRSKIEGO poszukuje pierwszorzędny zakład pod dobrymi warunkami zaraz. Zgłoszenia: Zakład fryzjerski w Krakowie, hotel Francuski, ul. Pijarska. 1211

Poszukują.

PANIENKA z praktyką sklepową poszukuje posady. Michałina Figurdna, Mszana Dolna. 1196

Kupie. Sprzedam.

KUPIE FABRYKĘ wody sodowej, Ant. Wojcik Kraków, Sienna I. 6. Zgłoszenia między godz. 12—1 w południe. 1200

6 PIECY kaflowych małych w dobrym stanie zaraz do sprzedania, cena za sztukę koron 60. Wiadomość: Szewska 27, I. p. od 6—7. 1006

POŁOWA DOMU drewnianego, 1 ubikacja, 2 komórki, piwnica, strych i ogródek zaraz do sprzedania. Wiadomość Bosadzka I. 229 Prądnik Czerwony obok Olszy. 1144

WÓZ LEGAROWY do sprzedania. Wiad.: Kraków, Sławkowska 26, II p. 1199

LEGAWIEC włóki wysokiej rasy 8 miesięcy w polu nie tresowany do sprzedania (253 K). Kraków, Urzędnicza 24. 1202

NOWY DOM II p. w Dębniakach za dopłatą około 40.000 K. sprzeda Konc. Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości w Krakowie ul. Poselska 20, I p. 1205

Zgubiono. Znalezione.

ZGUBIONO legitymację i dokumenty wojskowe, pocztową książeczkę oszczędności i inne ważne papiery. Uprasza się o zwrot pod adresem w legitymacji, za wynagrodzeniem. 1209

Małżeństwa

DLA opieki oddam rękę starszemu urzędnikowi, ewentualnie wdowcowi, który zaopiekuje się i dopomoże do odebrania należnego mi się majątku. Adresować proszę H. L. 32. Adminstr. Kurjera Kraków. 1195

Różne.

PAN MICHAŁ SOLAWA, obecnie Legiony, pułk 2, proszony jest, aby we własnym interesie zechciał zgłosić się na ul. Golebą I, o godzinie 8 wieczór (w najbliższych dniach). 1203

MŁCZYŻNA STARSZY, przemysłowiec dobrze sytuowany nawiąże znajomość z wdową bezdzietną, sympatyczną i miłą, która potrzebuje pomocy męskiej. Posiadająca realność lub gospodarstwo na prowincji, lub posiada odpowiedni kapitał celem nabycia do spółki gospodarstwa lub interesu rentownego, albo przez połączenie wspólnie dochodów, uprzyjemnić sobie życie. Zgłoszenie pod „Spółność“ przyjmie Adm. Kurjera. 1204

INF. REZERWOWY WILHELM DAWID, przy c. i. k. Inf. Rgmt. Nr. 27, 9 komp. zaginął bez śladu 15 sierpnia 1914 r. Stroskana matka uprasza towarzyszy pułku, którzy o takowym cośkolwiek wiedzą o łaskawe wiadomości, które sownie wynagrodzi, pod adr. Resi Dawid, Wien II; Josefingasse 2. 1156

NA ŚWIĘTA nadeszły znakomite wódki, likiery, rumy, koniaki, wina wyborowe. Ceny niskie. Karmelicka 17. Michał Kukla. 1151

L. 1282.

KONKURS

na posadę kontrolora **Kasy gminnej**. Placa 1600 K i prawo poboru 6 tryleci po 5%, 20% dodatku drożyznianego na czas wojny.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia po myśli rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1893 Dz. u. kr. 88 wnoszący należy do 20 kwietnia b. r.

Kandydaci nie posiadający wymaganej kwalifikacji, jednak mający dłuższą praktykę kasową mogą być przyjęci pro wizorycznie z warunkiem uzupełnienia kwalifikacji do 6 miesięcy.

Od kandydatów wymaga się złożenia kaucji 1000 koron.

Posada do objęcia od 1 maja 1917 r.

Zakopane, 2 kwietnia 1917.

Zwierzchność gminna

Zakopane.

Gmina Zakopane

sprzedaje

około 1000 m 3. drze-

wa świerkowego,

złomów i stojącego prze-

ważnie materiałowego.

Oferty pisemne wnoszący należy do **Urzędu gminnego** w Zakopanem do 20 b. m. gdzie można przegladnąć warunki ofertowe. 1188

Pompa centryfugalna

z rurami średnicy 150 m/m

tanio do nabycia:

Inż. JÓZEF SCHROLL

filia Kraków, Pawia 8.

1077

Skóry wyprawiam

z włosami i surowe

kupuję. 1207

PIOTR KARPIAK

Lwów, ul. Błacharska 21.

1156

Książki lekarsko - przyrodnicze

do nabycia w księgarni wysyłkowej

J. BUCHSBAUMA W PRZYWOZIE

ohok Morawskiej Ostrawy

Nowy lekarz dla kobiet i doktor dla dzieci nap. Dr med. Eache. Złota książka dla rodziny i słownik środków domowych. Powszechnie zrozumiała, pouczająca książka dla kobiet i matek, dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i tanich lekarstw i środków domowych. Z dodatkami: Pierwsza pomoc przy nieszczęśliwych wypadkach. K 375.

Ilustrowana książka kucharska, czyli poradnik kucharski. Wybór najpraktyczniejszych i niezbędnych przepisów różnych potraw oraz pieczenia ciast i sporządzania soków i legumin. Z dodatkami: Nakrywanie do stołu i układanie serwetek w stosownej formie. Oprawne. K 780.

Wiadomości praktyczne o hodowli królików. Najlepszy i niezbędny podręcznik dla hodowli królików. K 180.

Samopomoc w cierpieniach i chorobach płciowych według zasad lecznictwa przyrodniczego. Z rycinami. K 315.

Nerwowość u małżeństwa, oraz zwykłe choroby przewlekłe (chroniczne), zwłaszcza u kobiet zamężnych. Chorób tych główne przyczyny i sposoby zapobiegania im. Przyczynę do oświaty ludowej, jakoteż prawdziwego szczęścia w rodzinach. II. wyd. Cena K 1.

Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-obywatelskiego. — Wydanie 2 gie dopelnione, z licznymi rysunkami. Cena K 520.

Choroby dziecięce, a mianowicie odra (zarńbie), szkarlatyna, błonica (dylferya) ospa, krup itp., powstawanie tych chorób, jakoteż leczenie i zapobieganie, II. wyd. z rysunkami. K 1—.

Uplaty i ich leczenie. K 160.

Astma, jej powstawanie, istota i leczenie. K 180.

Sposoby i przepisy lecznictwa przyrodniczego. Opis zwiazły wszelkich zachodzących w lecznictwie przyrodniczym działań i czynności ze szczególnym uwzględnieniem najnowszymi sposobów. Z 60 rysunkami. 90 h.

Powodzenie w życiu. Praktyczne wskazówki do osiągnięcia t. zw. „szczęścia“ i dobrobytu. K 180.

Potęga sugestji. Opracował Dr J. D. Wydanie II. Wykład o mocy woli ludzkiej i wskazówki do jej wykonania w życiu codziennym z licznymi przykładami i dowodami z dzieł najwybitniejszych psychologów i badaczy. K 270.

Hypnotyzm i sugestja. Krótkie popularne wskazówki do hypnotyzowania, jakoteż do udzielania poddawek w celach leczniczych i wychowawczych.

Część I.) Razem K 360.

Część II.)

Wysła się wyłącznie za poprzednim nadesłaniem należności przy zamówieniu należy adresować:

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

I. BUCHSBAUMA W PRZYWOZIE

(ODERFURT) MORAWY.

1135

Mimo szalonej drożyzny

wynikiej wskutek wojny, mając jeszcze dawniejsze zapasy, jestem w stanie niżej wyszczególnione zapasy

jak długo zapas starczy po następujących cenach sprzedać:

Zegarek niklowy płaski Roskopf z łańcuszkiem i wisior-kiem K 1150, ten sam w kamieniach idący K 14—, Roskopf podwójnie kryty, pięknie grawerowany o 3 kopertach K 17—, elektro-złoty zegarek płaski z łańcuszkiem K 12—, stalowy płaski Cyl. Rem. z sekundnikiem K 16—, stalowy ankwrowy Rem. z sekundnikiem w kamieniach idący płaski K 28—, Wyśmienity prawdziw. niki. zegarek służbowy W. Rosk. Patent z piombą na kamieniach K 26—, stalowy damski K 16—, lepszy ze skórą K 20—, Srebrny Roskopf kryty o 3 kop. silny K 28—, srebrny płaski Cyl. Rem. z met. cyferblatem, kryty K 28—, otwarty K 25—, srebrny damski otwarty K 18—, lepszy ze skórą na rękę K 25—, ten sam kryty K 30—, Budzik najlepszy K 550. Srebrny męski łańcuszek po K 5— i wyżej, ameryk. duble z gwarancją K 8—. Brzytwy po K 350, 450 i 5—. Maszynki do włosów K 850. Kasetka do golenia z rozmaitymi przyborami K 9—, 12— i 15—.

Harmonie ręczne w rozmaitych gatunkach po K 550, 8—, 10—, 12— do 50—. Skrzypce ze smyczkiem w rozmaitych gatunkach po K 10—, 14—, 16—, 20— do 30—. Ustne harmonijki po K 170, 250 i 350. Trąby akordeonowe po K 4—, 5— i 6—. Zapalniczki benzynowe po K 350 i 550. Lampki elektr. po K 350, 450 i 550, baterie po K 150.

Wysyłka za pobraniem pocztowem. — Do pola za poprzednim nadesłaniem kwoty. Towar nieodpowiedni wymienia lub zwraca pieniądze. — Ryzyko wykluczone.

IGNACY CYPRES DOM EKSPORTOWY, Kraków, Szewska 13/6.

Bogato ilustr. cenniki zegarów, biżuterii i przyborów zegarm. darmo i oplatnie

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“

podjekuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien.

JANA WOLNEGO 2002

Plac Szczepański I. 2. (dom własny). Telefon 331.

WYPOŻYCZALNIA NUT

Księgarni **S. A. KRZYŻANOWSKIEGO** w Krakowie

Została przeniesiona na ul. Tomasza I. 12 (Grand Hotel)

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce) skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

1102

WARUNKI:

Rodzaj abonamentu	mies.	kwart.	pół-rocz.	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii					
I. miejscowy					
a) 4 kawałki	2-50	6-00	12-00	20-00	6 koron
b) 6 kawałków	3-00	8-00	16-00	30-00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy					
30 kawałków	—	10-00	18-00	30-00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. Wszelkie wpłaty, korespondencję i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem.

Nacz. red. i wydawca: Maryen Dębowski. Odpow. red.: Dr. Tadeusz Konczyński.

Drukarnia Ludowa w Krakowie.